

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 8(434) ROK X

24 LUTEGO 1999 R.

CENA 80 GR



## NA PLAŻY ZIMĄ

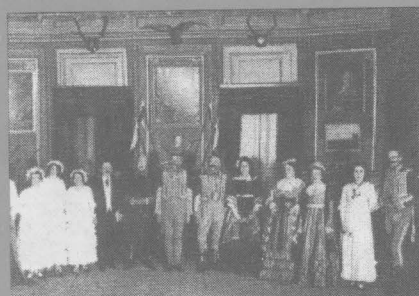
Fot. Z. Gałaszewski

TARGI  
PRZYGRANICZA  
STR. 2

ŚWIAT  
ZA LASEM  
STR. 8

SUWALSKIE  
RETRO  
STR. 11

NIE BĘDZIEMY  
PETENTAMI  
STR. 15



## WYDARZENIA LOKALNE

### TARGI PRZYGRANICZA

Od czwartku do soboty w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji odbywały się VII Suwalskie Targi Przygranicza zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą pod patronatem Wojewody Podlaskiego.

Imprezę otworzyli wicewojewoda podlaski **Józef Klim** i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**. Wicewojewoda zadeklarował poparcie nowych władz państwowych dla wszystkich ciekawych inicjatyw i działań gospodarczych, w tym kontynuowanie konkursu o „Włócznię Jaćwinga”.

Tegoroczne targi były najmniejsze ze wszystkich dotychczasowych. Swoje oferty prezentowało tylko 51 wystawców z Polski i Litwy.

Mimo mniejszego niż zazwyczaj zainteresowania targami, najlepszym wystawcom przyznano nagrody.

„Włócznię Jaćwingów” za najciekawszą ofertę otrzymał **MEBLET** Suwałki za zestaw szafek kuchennych. Nagrodę Prezydenta Miasta Suwałk „Wstęgę Niemna” za najciekawszą ofertę targową firmy z województwa podlaskiego przyznano dla **PSS „Spółem”** Białostok za pierś indyka, wyrób dietetyczny i nowoczesną technologię produkcyjną. „Wstęgę Niemna” za najciekawszą ofertę targową - nagrodę Prezydenta **PLIG** - otrzymała firma „**Summercha**” z Wodzisławia Śląskiego za jakość wykonania garnituru męskiego. Medale „Wstęgi Niemna” - nagrody dyrektora **PLIG** - przyznano firmie „**Katra**” z Kowna za

automatyczny system pomiaru i kontroli zużycia energii cieplnej firmie „**Aluzaro**” z Wrocławia za najładniejsze stoisko.

Targom towarzyszyło V Bałtyckie Forum Gospodarcze w Mikołajkach. Po jego zakończe-

niu suwalską ekspozycję zwieździli zastępca gubernatora obwodu kalingradzkiego **Władimir Nikołajewicz Prudnikow** i pełnomocnik tego obwodu w Gdańsku **Jurij Annenkov**.

Tekst i foto: (zg)



Najładniejsze stoisko targów.

### CANTO PER DIO

Od popołudnia do późnego wieczora trwał w sobotę, 13 lutego, V Przegląd Piosenki Religijnej Canto per Dio. Przyświecały mu słowa św. Marii Dominiki Mazzarello: „*Śpiewajmy! Gdyż piękną rzeczą jest przemieniać swe życie w śpiew miłości i żyć nim do głębi i do końca!*”. Organizatorem imprezy był Ruch „Światło - Życie” przy parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach.

W przeglądzie wzięło udział dziewięć zespołów, dwóch solistów i dwa duety. Uczestnicy, oprócz wykonawców z Suwałk, przyjechali z Giżycka, Ełku, Żyrardowa i Olsztyna.

W konkursie publiczności wygrali suwalczanie - duet „Zespół Współ” oraz jedenastoosobowy zespół oazowy „Undecyma”, działający przy parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia. (aw)



Zespół „Undecyma”.

### OSTATKI Z MIETKIEM



Prawie z półtoragodzinnym opóźnieniem rozpoczął się w ostatni dzień tegorocznego karnawału w Szkole Podstawowej nr 10 koncert **Mietka Szcześniaka**.

Widzowie usłyszeli utwory z jego ostatniej płyty „Czarno na białym”. Śpiewał o miłości, wierze i nadziei. Podczas niespełna godzinny koncert nie zabrakło również „Dumki na dwa serca”, piosenki towarzyszącej filmowi Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. Partię Edyty Górniak, która ten utwór wykonuje z Mietkiem Szcześnikiem, śpiewała publiczność.

Artysta wystąpił przed suwalską publicznością dzięki staraniom ks. Marka Olechnowicza, który kieruje Oratorium św. Jana Bosko. (aw)



## KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 12 do 18 lutego na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach doszło do 22 włamań i kradzieży, dwóch przestępstw gospodarczych oraz trzech wypadków drogowych, w których dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne.

### Śmierć na drodze

W Rudnikach, gm. Raczki, 12 bm. ok. 23.20 zginął na drodze 19-letni Robert T. Nieznany kierowca zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo uderzył w młodego rowerzystę, po czym zbiegł z miejsca wypadku. Chłopak zginął na miejscu.

### Kradzież w Arkadii

Nieznany sprawca ok. godz. 14.00 po zerwaniu łańcuszka zabezpieczającego drzwi ukraść ze sklepu na parterze domu handlowego „Arkadia” kosmetyki wartości 20 tys. zł. Jego zachowanie nie wzbudziło zainteresowania przechodzących obok klientów. Do zdarzenia doszło 12 bm.

### Przemyt papierosów

Ponad 27 tys. kartonów papierosów bez akcyzy znaleźli 13 bm. ok. godz. 0.20 funkcjonariusze straży granicznej w Budzisku w samochodzie ciężarowym kierowanym przez obywatela Litwy. Ich wartość to 93,5 tys.

zł. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

### Zginęły wyroby ze skóry

Kurtki skórzane, płaszcze, plecaki i torebki damskie padły łupem złodziei, którzy nocą z 12 na 13 bm. włamali się do zakładu „Rapid” przy ul. Konopnickiej. Straty zostały oszacowane na ok. 25 tys. zł.

### Płyty z przemytu

W Szypliszkach 17 bm. ok. godz. 9.00 straż graniczna zatrzymała do kontroli Litwina, jadącego audi 100. W zbiorniku paliwa samochodu znaleziono 1910 płyt kompaktowych bez hologramu wartości 55 tys. zł.

### Włamania do biur i mieszkań

Na sumę ok. 5 tys. zł okradziono z 15 na 16 bm. biuro Polskiego Związku Głuchych mieszczące się przy ul. Kościuszki. Złodzieje wynieśli m.in. telewizor Philips oraz telefon.

Tej samej nocy splądrowano

mieszkanie przy ul. Kasztanowej. Włamywacze dostali się do środka, wybijając wcześniej okno. Na razie nie są jeszcze znane straty, gdyż osoba opiekująca się mieszkaniem pod nieobecność jego właścicieli nie umiała ich ustalić.

Butla gazowa z kuchenką, leżaki plażowe i inne sprzęty zginęły z domku letniskowego w Starym Folwarku. Straty to ok. 1,5 tys. zł. Kradzież zgłoszono 14 bm.

Natomiast 16 bm. w godz. 7.30 - 11.30 złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Reja. Od strony zawiasów sforsowali drzwi typu Gerda, po czym wynieśli 500 zł, złotą obrączkę oraz zegarek. Straty wyniosły tysiąc zł.

### Ofiara nieuwagi

Na przystanku przy ul. Kościuszki (obok LO nr 2) 42-letni mężczyzna (prawdopodobnie pod wpływem alkoholu), wychodząc z autobusu, stracił równowagę i osunął się pod ruszający właśnie pojazd. Tylne koła samochodu przejechały po miednicy mężczyzny. Dzień później ofiara wypadku zmarła w szpitalu.

### Nieudana kradzież

Policja w bezpośrednim pościgu zatrzymała 19-letniego Damiana M. Chłopak próbował uciec skradzionym fiatem 126p, który był zaparkowany przy ul. Emilii Plater. Zdarzenie miało miejsce 15 bm. ok. godz. 0.20.

### Młodociany złodziej

W środę, 17 bm., ok. 13.30 w sklepie „Dargo” przy ul. Noniewicza 15-letni Piotr D., korzystając z nieuwagi sprzedawców, próbował ukraść spodnie jeansowe wartości ponad 250 zł. Został zatrzymany

przez jednego z ekspedientów, zanim zdążył opuścić sklep.

### Znaleziono broń i amunicję

Jan F., członek sejneńskiego koła łowieckiego „Łoś”, 17 lutego ok. 17.00 natknął się w lesie w Sobolewie (gm. Suwałki) na dwóch mężczyzn, z których jeden miał przy sobie broń myśliwską. Drugiego z nich - Andrzeja B., udało mu się zatrzymać i doprowadzić na komisariat policji. Mężczyzną, który uciekł, okazał się Jarosław D. z Suwałk. W jego mieszkaniu policja znalazła 8 sztuk amunicji do broni myśliwskiej, 93 sztuki amunicji ostrej różnego rodzaju (m.in. do broni typu P64 i KBK-AK), ponadto 143 sztuki amunicji do broni sportowej, 17 sztuk nabojęw sygnalowych, pieczętatkę z napisem „Straż Graniczna Kuźnica” oraz cztery nie wyprawione skóry zwierzęce. Broni myśliwskiej, którą miał przy sobie w lesie, nie znaleziono.

Jarosław D., którego policja nie zastała w mieszkaniu, następnego dnia sam zgłosił się do Komendy Miejskiej Policji.

### Uwaga na polonezy!

W ubiegłym tygodniu zginęły trzy polonezy: dwa czerwone - z ul. Szpitalnej (BTO 8669) i z ul. Chopina (SWO 0187) oraz zielony z ul. Paca (SWT 6362).

Policja poszukuje również sedledynowego fiata 126p, który zginął z parkingu przy ul. Szpitalnej (SWO 0187). Natomiast z garażu w Szypliszkach skradziono białe audi C4 o numerze rejestracyjnym U 503382.

(aw)

## NARKOTYKOWY REKORD

W czwartek suwalska policja znalazła w zatrzymanym na ul. Patli mercedesie Marka J. ps. „Goebbels” 300 g amfetaminy zapakowanej w amonowych porcjach w foliowe torebki. Jest to największa ilość tego narkotyku, jaką do tej pory zarekwirowała nasza policja. Można z niej było zrobić ok. 3 tys. działek. Przy okazji zatrzymano też poszukiwanego dwoma listami gończymi Roberta K., który jechał tym samym samochodem.

Ze względu na dobro śledztwa policja nie udzieliła szczegółowych informacji. Poinformowała tylko, że akcja ta była poprzedzona intensywnymi działaniami operacyjnymi.

Tekst i foto: (zg)



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Sejnach 14 bm. otwarto Centrum Kultury Litewskiej w Polsce. Mieści się w nim m.in. sala widowiskowa oraz hotel z 24 miejscami noclegowymi. Otwarcia dokonał Vytautas Landsbergis, marszałek parlamentu litewskiego.

★ W Muzeum Okręgowym w Suwałkach 19 bm. otwarto wystawę „Kuźnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”. (aw)

★ Jeden z najstarszych suwalskich zakładów pracy, zastrużony dla miasta Kolbet, od dłuższego

czasu ma kłopoty ze zbieraniem zamówień na produkowane podkłady kolejowe. Jeśli do końca marca sytuacja się nie zmieni, możliwe będą zwolnienia grupowe. Dyrektor Jerzy Wawruk zgłosił sprawę związkom zawodowym.

★ Ukazał się 9. numer „Krasnogrudny” - redagowanego przez Krzysztofa Czyżewskiego kwartalnika poświęconego mniejszościom narodowym. Ostatnie wydanie opisuje Bukowinę. Zawiera wiele bardzo ciekawych tekstów. (mes)

## ZARZĄD MIASTA

### Wykonanie budżetu

Na posiedzeniu 16 lutego Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 1998 rok.

Ubiegłoroczny plan dochodów wynosił 61.553.763 zł. Wykonano go w wysokości 62.501.560 zł. Z tej kwoty spłacono 1.393.583,02 zł kredytu zaciągniętego na zadania inwestycyjne realizowane w 1997 roku. W strukturze dochodów budżetu miejskiego 45,7 proc. stanowiły dochody własne, 33,7 proc. - różne rozliczenia i subwencje, 20,6 proc. - dotacje celowe na zadania zlecone.

Plan wydatków wynosił natomiast 62.203.763 zł. Wykonano go w wysokości 61.995.566 zł. Niedobór budżetowy w kwocie 887.589,02 zł został pokryty kredytem bankowym zaciągniętym na sfinansowanie budowy szkoły nr 11 i budynku komunalnego. W strukturze wydatków 44,35 proc. pochłonęła oświata i wychowanie. Na opiekę społeczną wydano 18,07

proc. budżetu, na gospodarkę komunalną - 12,1 proc., na gospodarkę mieszkaniową - 8,42 proc., na administrację 7,54 proc., na zadania gospodarcze - 2,97 proc., na kulturę fizyczną i sport - 2,61 proc., na kulturę i sztukę - 1,11 proc., na ochronę zdrowia 0,75 proc., na bezpieczeństwo publiczne - 0,62 proc., na transport i turystykę - 0,12 proc. We wszystkich wydatkach ogółem 19,68 proc. stanowiły inwestycje.

Sprawozdanie to zostanie przekazane radnym i komisji rewizyjnej Rady Miejskiej oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Suwałkach.

### Likwidacja filii

W wyniku reformy administracyjnej kraju na terenie powiatu suwalskiego znalazły się dwie filie szkół suwalskich - filia Zespołu Szkół Rolniczych, która mieści się w Wiżajnach, oraz filia Szkoły Podstawowej nr 6 usytuowana w Krzywem. Ponieważ organem prowadzącym dla ZSR i SP 6 jest miasto Su-

wałki, wytworzyła się bardzo niekorzystna z punktu widzenia zasad sprawnego zarządzania sytuacja, w której filie tych placówek funkcjonują w obrębie działania innego organu prowadzącego.

Subwencja na zadania oświatowe na rok 1999 na szkołę filialną w Wiżajnach została prze-

Szkoła filialna w Krzywem funkcjonowała jako część składowa Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach na zasadzie porozumienia między prezydentem Suwałk a wójtem gminy suwalskiej. Ponieważ subwencja oświatowa na rok bieżący na tę szkołę została przekazana do budżetu gminy, Wydział Edukacji



Filia Szkoły Podstawowej nr 6 w Krzywem.

Fot. Z. Gałaszewski

kazana do budżetu powiatu suwalskiego. Wydział Edukacji Urzędu Miasta zaproponował, aby zlikwidować tę szkołę jako część składową Zespołu Szkół Rolniczych, a jej bazę, kadre pedagogiczną i uczniów przekazać do prowadzenia Radzie Powiatu Suwalskiego.

UM zaproponował likwidację również tej placówki.

Zarząd Miasta zaakceptował projekty uchwał Rady Miejskiej w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji obydwu szkół filialnych. Zostaną one przedstawione radnym na najbliższej sesji. (ag)

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**:

- ★ uczestniczył w V Bałtyckim Forum Gospodarczym w Mikołajkach,
- ★ otworzył VII Suwalskie Targi Przygranicza i uczestniczył w ceremonii ich zakończenia. (ag)



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz i wicewojewoda podlaski Józef Klim otwierają targi. Fot. Z. Gałaszewski

## SESJA

W środę, 24 lutego, o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpocznie się kolejna sesja suwalskiej Rady Miejskiej.

Radni podejmą szereg uchwał, m.in. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Daszyńskiego, miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej, ustalanie zasad i trybu przyznawania nagród i stypendiów z budżetu miasta, opracowania strategii rozwoju Suwałk do roku 2010, oddanie w wieczyste użytkowanie i sprzedaży nie-

ruchomości mienia komunalnego, uchylene statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, określenia zasad udzielania dotacji niepublicznych przedszkolom, szkołom oraz placówkom zakładanym i prowadzonym przez osoby prawne i fizyczne, zmiany nazwy Wojewódzkiego Ośrodka Politechnicznego oraz likwidacji jego filii w Giżycku, podjęcia działań zmierzających do utworzenia na terenie miasta nowej sieci szkół podstawowych i gimnazjów, a także likwidacji filii Szkoły Podstawowej nr 6 i Zespołu Szkół Rolniczych. Zdecydują również o tym, kto będzie przedstawicielem Suwałk w Radzie Nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. (ag)





Fot. Z. Galaszewski

- Do niedawna były w mieście drogi gminne, wojewódzkie i krajowe. Suwalski samorząd decydował jedynie o stanie tych pierwszych. Jak jest teraz?

- Praktycznie wszystkie drogi w mieście są nasze. Ich utrzymanie leży w naszej gestii. Prawdopodobnie powołamy nowy zakład - Miejską Dyрекję Inwestycji - jednostkę budżetową, która będzie realizować wszystkie za-

warsztaty Zespołu Szkół Technicznych.

- Komunalna to dopiero ona będzie, gdyż do tej pory miasto nie podpisało aktu notarialnego. Szukamy na nią kupców. Parę suwalskich instytucji już wyraziło nią zainteresowanie.

- A czy jest jakieś zainteresowanie kupnem budynków w kwartale między ulicami Kościuszki, Chłodną, Noniewiczą

- W ubiegłym roku został opracowany bardzo interesujący projekt zagospodarowania otoczenia zalewu. Czy radni podejmą ten temat?

- Złożyliśmy już wnioski do instytucji uninnych o dofinansowanie tego projektu. Jeśli zostaną one uwzględnione, to będziemy go realizować. W tej chwili modernizujemy Ośrodek Sportu i Rekreacji. Wyremontowano już szatnie i nieckę basenu, dociepla się ściany i stropy, uszczelnia okna.

- Z tematem zalewu związany jest ściśle wstydlivy problem braku w tym miejscu szaleatów publicznych. Latem z miejskiej plaży korzystają tysiące ludzi, którzy swoje potrzeby fizjologiczne załatwiają w okolicznych krzakach. Dwa lata temu ówczesny wiceprezydent Cezary Ostrowski publicznie obiecał, że szaleaty tam będą. Do dzisiaj ich nie ma.

- W tym roku przewidujemy wykonanie szaleatu obok ogrodzenia stadionu Wigier. Jest tam podłączenie wody i kanalizacja, nie będzie to więc zbyt duży wydatek. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że ludzie korzystający z plaży nie będą tam chodzić. Musimy więc jakoś rozwiązać i ten problem.

- Oby tylko szybko i sensownie, bo wprawdzie to temat wstydlivy, ale mieszkańcy na to czekają. Może nie jest to duża presja społeczna, jak było w przypadku muszli koncertowej w parku im. Konstytucji 3 Maja, ale czas już, żeby miasto - trzykrotnie wyróżnione przez Radę Europy za właściwe dbanie o ekologię - rozwiązało ten problem. Przysłowie ludowe mówi, że „co nagle, to po diable”. Muszę budowano od sierpnia w tempie ekspresowym, a szczególnie w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. Nie jest to chyba dobry okres na budowy. Jeszcze jej nie zagospodarowano, a już wewnątrz tynk się sypie i są zacieki...

- Metody budowlane są teraz takie, że w postępie robót nie przeszkadza nawet temperatura ujemna. Na wiosnę będzie przegląd gwarancyjny i wykonawca usunie usterki bez dodatkowych kosztów.

Dokończenie na str. 13

## MAŁO PIENIĘDZY - DUŻO SPRAW

Z wiceprezydentem Mieczysławem Jerzym Grnyo o miejskich inwestycjach rozmawia Anatolia Gagacka.

- Rok 1999 jest dla wszystkich samorządów niełatwy, szczególnie w miastach, które utraciły status wojewódzki. Z mocy prawa przypisano im wiele zadań uprzednio wykonywanych przez administrację rządową. Trzeba też było przejąć nie ukończone inwestycje. W Suwałkach 55 procent budżetu miasta pochłonie oświata. Samorząd przejął wszystkie placówki oświatowe i dwie duże inwestycje - sale gimnastyczne przy Zespole Szkół nr 2 i Zespole Szkół Rolniczych. Prawidłowość wydawania na ich budowę pozyskanych z zewnątrz środków miasto poręczyło własnym majątkiem komunalnym. Czy nasz samorząd sobie z tym poradzi? Czy komornik nie zajmie nam, powiedzmy, Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych?

Nie dopuścimy do tego. Wszystkie zadania musimy zrealizować. Szukamy jeszcze pieniędzy, żeby zakończyć wspomniane inwestycje, ale myślę, że do końca roku na pewno je sfinalizujemy. Na tę całą oświatową „spuściznę” dostaliśmy od kuratora oświaty raptem 600 tys. złotych. Na razie działamy w oparciu o zrównoważony budżet. Jeśli uda nam się go utrzymać, to trzeba będzie wziąć kredyt na dokończenie tych dwóch inwestycji oświatowych.

- Samorząd przejął jednak nie tylko inwestycje oświatowe...

- Tak. Mamy także inwestycje drogowe, np. ulice Bulwarową i Konopnickiej, na które dostaliśmy częściową subwencję z Generalnej Dyrekcji Dróg.

dania w tym zakresie.

- Czyli za wszystkie dziury na drogach odpowiada w tej chwili miasto...

- Tak - i będziemy starali się je łącać, przeprowadzając remonty bieżące. Dominującą inwestycją będzie jednak ulica Bulwarowa z wyjazdem w kierunku Gołdapi. Chcemy dokończyć to, co zostawiła nam w spadku Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich.

- Wszystkich mieszkańców interesuje też ul. Chłodna...

- Warto było z tym poczekać. Z instytucji pozarządowych i rządowych otrzymaliśmy na ten cel 750 tys. złotych. Dla naszego budżetu jest to niebagatelna kwota. Przy naszym skromnym udziale finansowym będziemy mogli tę inwestycję zakończyć. W ubiegłym roku wykonano już w większości tzw. infrastrukturę boczną, czyli wokół Chłodnej. W tym roku przewidujemy jej dokończenie.

- Co będzie wchodziło w skład tej inwestycji?

- Chcemy wykonać to, co pod ziemią, czyli doprowadzić prąd, wodę i kanalizację, a także położyć polbruk i zainstalować stylowe latarnie.

- A co z elewacjami budynków?

- Przyznaliśmy już wcześniej ulgi podatkowe dla właścicieli prywatnych kamienic, którzy zadbają o elewacje swoich budynków.

- Jednak najgorszy jest chyba na tej ulicy stan kamienicy komunalnej na skrzyżowaniu ulic Chłodnej i Kościuszki, gdzie wcześniej mieściły się

i Waryńskiego? Wiele mówiło się o tym, żeby przekwaterować mieszkających tam ludzi, a budynki sprzedać. Nowi właściciele mieliby je remontować na własny koszt. Zniknęłyby wtedy, przepraszam za określenie, suwalskie slumsy.

- Zainteresowanie jest, musimy jednak sporządzić nowy plan architektoniczny i inwestycyjny zagospodarowania przestrzennego tego terenu. Ponieważ docelowo ulica Chłodna będzie deptakiem spacerowym, musimy zapewnić funkcjonującym tam instytucjom dojazd od zaplecza z obu stron. Planujemy tam też budowę parkingów i publicznych toalet. Jeśli uda nam się zrealizować przejazd z Budziska na Gołdap przez ulice Bulwarową i Bakalarzewską, to przewidujemy również zamknięcie ul. Kościuszki dla pojazdów ciężkich. Dwa pasy jezdni byłyby wtedy przeznaczone dla ruchu lokalnego, jeden na parking. Ścieżka biegłaby od zalewu do osiedla Północ, gdzie łączyłaby się z już budowaną wzdłuż ul. Reja.

- Czy sądzi Pan, że to wszystko uda się zrealizować w tej kadencji Rady Miejskiej?

- Mam taką nadzieję, ale biorąc pod uwagę nasze fundusze, a w tej chwili tylko na oświatę brakuje nam ok. 3 milionów złotych, jest to chyba niemożliwe.

- A przecież poza starówką też jest sporo do zrobienia...

- Oczywiście nie zapominamy też o mieszkańcach nowych osiedli, gdzie nie ma dróg dojazdowych i towarzyszącej infrastruktury.

## STEFAN DOJNIKOWSKI



Fot. Z. Gałaszewski

Urodził się w 1955 r. w Suwałkach. Z wykształcenia magister inżynier mechanik. Ukoń-

## ALFABET RADNYCH

czył I Liceum Ogólnokształcące. Naukę kontynuował na Politechnice Białostockiej. Od 1979 r. przez dziesięć lat był związany zawodowo z Suwalską Fabryką Mebli. Pracował tam na stanowiskach kierowniczych - od mistrza warsztatu do głównego mechanika. Przez jedną kadencję sprawował funkcję przewodniczącego rady pracowniczej. W latach 1989-91 pracował w Niemczech. Od czerwca 1992 r. prowadzi Przedsiębiorstwo Handlowe „Sajd”. W latach

1991-93 członek zarządu, a następnie prezes Klubu Sportowego „Wigry”. W młodości z powodzeniem uprawiał lekkoatletykę i siatkówkę.

Żona Anna, absolwentka filologii angielskiej na Uniwersytecie Warszawskim, jest nauczycielką. Syn Jacek jest studentem pierwszego roku Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Wolny czas najchętniej spędza w gronie rodziny, na łonie natury lub grając w piłkę nożną czy tenisa. Jeździ oplem vectrą. Bar-

dzo lubi domową kuchnię własnej żony. Z trunków wybiera czystą wódkę, a czasem czerwone wytrawne wino.

Radnym został z ramienia Komitetu „Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki”. Jest wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej i przewodniczącym Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk. Członek komisji finansowo-gospodarczej oraz gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska.

Chce mieć wpływ na optymalny i harmonijny rozwój Suwałk we wszystkich dziedzinach.

(aw)

## Z PRAC KOMISJI

Przedmiotem ostatniego posiedzenia (11 lutego) Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej była analiza aktualnej sytuacji w sferze sportu, turystyki i rekreacji oraz ocena działalności klubów i organizacji pozarządowych w tym zakresie. Pozytywnie zaopiniowano projekt rzeczowego planu wydatków na 1999 r. w działach „kultura fizyczna i sport” oraz „turystyka i wypoczynek”. Przyjęto także projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz projekt uchwały w sprawie ustalania zasad i trybu przyznawania nagród i stypendiów z budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w kulturze, sporcie lub turystyce.

Skierowano dwa wnioski do

Zarządu Miasta. Pierwszy dotyczy nawiązania współpracy z Zespołem Szkół Rolniczych w Suwałkach, aby uczniowie tejsze szkoły wykonali kompozycje kwiatowe w suwalskich parkach. W drugim komisja wnioskuje o rozpoczęcie prac nad koncepcją budowy tras narciarskich wokół Suwałk. Obecna na posiedzeniu wiceprezydent **Maria Lauryn** złożyła informację o podejmowanych przez prezydenta Suwałk działaniach na rzecz organizacji szeregu imprez towarzyszących przyjazdowi Ojca Świętego Jana Pawła II do Wigier oraz o przygotowaniach do zawarcia kontraktu z lekarzem sportowym na potrzeby dzieci i młodzieży uprawiających dyscypliny sportowe.

Najwięcej uwagi radni poświęcili uzgodnieniu kalendarza imprez kulturalnych, sporto-

wych i turystycznych na rok bieżący oraz przeznaczeniu zarezerwowanych środków w budżecie miasta na cele kultury fizycznej i sportu i wsparcie działań z zakresu turystyki i wypoczynku. Pieniądze te będą przeznaczone m.in. na działalność klubów i rozwój dyscyplin sportowych, dofinansowanie stowarzyszeń, udostępnianie komunalnych obiektów sportowych i realizację miejskiego harmonogramu imprez.

Pomimo ograniczonych środków finansowych przewiduje się, że kalendarz przedsięwzięć na 1999 r. nie będzie ubogi. W przedłożonym komisji projekcie przewiduje się organizację ponad 40 imprez o charakterze lokalnym, regionalnym, ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Za priorytetowe uznano imprezy, które na trwale wpisały

się w krajobraz Suwałk i regionu. Wyrażane przez poszczególnych radnych opinie dotyczyły potrzeb promowania przedsięwzięć wielodniowych, mogących stanowić ciekawą ofertę nie tylko dla suwałczan, ale także dla turystów. Uczestnicząca w spotkaniu **Jadwiga Olbrys** - naczelnik Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta - poinformowała o podejmowanych próbach „stworzenia” imprezy (np. o charakterze festiwalu) mającej zasięg przygraniczny, a więc promującej Suwalszczyznę nie tylko w kraju, ale i za granicą. Aktywizacja środowisk poprzez turystykę, sport i szeroko rozumianą kulturę jest poważną szansą dla rozwoju nomicznego regionu. Rozwój infrastruktury kulturalno-wypoczynkowej może również zapobiegać wzrostowi bezrobocia, m.in. poprzez rozwój nowych usług.

**Zdzisław Przelomiec**

Prezentujemy komisje Rady Miejskiej

### KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I PROBLEMATYKI SPOŁECZNEJ

Zajmuje się funkcjonowaniem pomocy społecznej oraz placówek służby zdrowia na terenie Suwałk, wyrażaniem opinii w sprawie cofnięcia koncesji na handel alkoholem, działalnością fundacji i placówek na rzecz rodziny, a także sprawami dotyczącymi przeciwdziałaniu bezrobociu.

Komisji przewodniczy **Stanisław Dziemian**. Należą do niej także: **Barbara Dąbrowska-Szumlik**, **Grzegorz Kalejta**, **Gustaw Orłowski**, **Ryszard Olów**, **Zdzisław Przelomiec**, **Stanisław Sieczkowski** oraz **Jarosław Zieliński**. (aw)

### DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

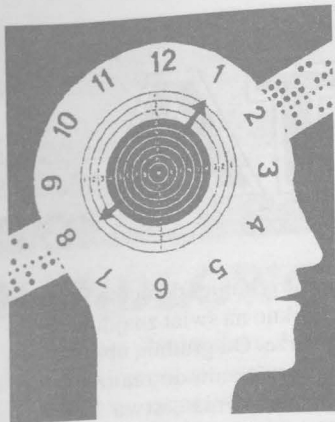
II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120. 24 lutego dyżur pełnić będą **Ryszard Olów**.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120 25 lutego dyżurować będą **Stanisław Sieczkowski** i **Czesław Osewski**.





## SONDA „TS”

W poście nie chodzę na imprezy i to chyba jedyna rzecz, jakiej przestrzegam, gdy zakończę się karnawał.

### WACŁAW SZYMAŃSKI

- Poszczę, kiedy jestem chory, i to wystarcza, a że często mam problemy z żołądkiem, więc i często poszczę.

## CZY POŚCIMY?

W związku z tym, że skończył się karnawał i zaczął post, spytaliśmy mieszkańców Suwałk, czy w ogóle przestrzegają postów i w jaki sposób to robią.

### REGINA MORAWSKA

- Raczej nie. To znaczy normalnie w piątki wystrzegam się mięsa, ale nie zmuszam na przykład do tego swojej rodziny. Najbardziej w okresie postu żyję całkiem normalnie. Wiem, że moja mama i babcia kiedyś przez cały ten okres nie jadły mięsa.

### IRENEUSZ

- W okresie postu nie biorę udziału w hucznych imprezach, nie bywam w dyskotecce, rzadziej zaglądam do knajpek, wystrzegam się alkoholu. To chyba wszystko.

### WIESŁAW GRUZA

- Raz na jakiś czas dobrze jest sobie postanowić, że się nie będzie czegoś robiło, piło lub jadło przez jakiś okres. Ja w czasie adwentu i postu nie sięgam po alkohol.

### DOMINIKA

Przyznam, że w domu rodzice przestrzegają wszystkich tradycji związanych z naszą religią. Ja - różnie.

### ZDZISŁAWA CZERWONKA

- Piątki, Popielec oraz dni poprzedzające Wielkanoc są takimi właśnie postnymi dniami. No i oczywiście cały adwent i post. W piątki nie biorę do ust mięsa ani produktów mlecznych, także słodczy i alkoholu. Zwykle jadam wówczas ryby. W adwencie i poście robię sobie jakieś postanowienia, niekoniecznie związane z jedzeniem i piciem. Na przykład w tym roku rzucam na ten czas palenie.

### DOROTA

- Tradycją w moim rodzinnym domu były bezmięsne piątki, jednak obecnie bywa z tym różnie. Zwyczajnie się o tym zapomina.

### DANUTA

- Zdarzało mi się w poprzednich latach obiecywać sobie, że na przykład nie będę jadła słodyczy. Po tygodniu zapomniałam o tym postanowieniu. W tym roku dałam sobie spokój z wyrzeczeniami. Zresztą, czy rzeczywiście chodzi o to, bo sobie czegoś odmawiać? Czy to jest ideą postu? Post jest okresem, kiedy trzeba przygotować się do świąt wielkanocnych, a robić to można na wiele sposobów.

### SŁAWOMIR

- Żona do łóżka nie dopuszcza, jeść nie daje, w pracy nadmiar obowiązków - to chyba już i pościć nie trzeba.

### MIECZYSLAW TYNECKI

- Zdarza mi się robić takie posty w różnych porach roku, nie tylko w tych wyznaczonych katolickim kalendarzem. Ale oczywiście w okresie postu nie piję alkoholu, staram się też regularniej bywać w kościele.

### ALICJA BRUDA

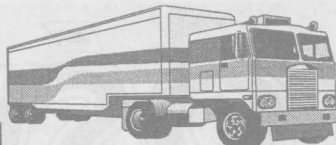
- Nie bardzo mi wychodzi te poszczenie. W piątek nie jem mięsa, ale już następnego dnia objadam się nim okropnie. Jestem strasznie oporna, jeśli chodzi o wyrzeczenia, nawet na tak krótki czas. Co roku przed Wielkanocą rzucam palenie. Jestem z tego powodu tak niezdolna dla rodziny, że w tym roku mąż powiedział, żebym dała sobie z tym spokój i nie katowała ani siebie, ani jego i dzieci.

### ALEKSANDRA

- Nie wiem, jakie inni mają postanowienia postne, ale ja w tym okresie nie oglądam telewizji.

Notowała:

Anna Wasilewska



## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

## ZIMOWE PALIWO DO DIESLI

Czasem zaskakują nas gwałtowne spadki temperatury. Wówczas rozpoczyna się problem z paliwem do silników wysokoprężnych. Paliwo Z-16 dostępne jest w zasadzie w każdej stacji. Jest ono przeznaczone do bezpiecznego użytkowania w temperaturze nie niższej niż minus 16 stopni Celsjusza. Co zatem robić w zimniejsze dni? Owszem, są środki chemiczne, które można dodać do oleju napędowego, ale gdy akurat ich nie mamy, polecam sposób „ruski”. Do oleju napędowego można dodać benzyny i wówczas próg zamarzania paliwa znacznie się obniża. Trzeba to jednak robić z wyczuciem, gdyż nie może być tej benzyny za dużo. Rosjanie na Dalekim Wschodzie jeżdżą tak od dawna przy dużo niższych temperaturach.

## PROBLEM OPON I ŁAŃCUCHÓW

Czy zakładać łańcuchy przeciwśnieżne w samochodach osobowych? Kiedy można je zakładać i jak to robić? Czy można zastosować na śliskich drogach opony w krótkimi kołkami? Czy stosowanie łańcuchów przeciwślizgowych nie szkodzi pojazdowi?

Te i podobne pytania są aktualne wtedy, gdy śnieg w szybkim tempie zasypuje nasze drogi. Ważniejsze ciągi komunikacyjne w zasadzie są zawsze przejezdne. Gorzej jest z drogami bocznymi. Na przykład we wtorek, 16 lutego, między godzinami 16.00 a 19.00, śniegu przybyło o 46 cm. Na drodze błyskawicznie utworzyły się śnieżne koleiny nie do pokonania dla małych i o niskim podwoziu samochodów. Na trasie Suwałki - Sejny sześć samochodów wjechało na tzw. głębokie poboczne. Nie doszłoby do tego, gdyby ich kierowcy mieli ze sobą łańcuchy przeciwśnieżne. Nowe zestawy na poszczególne rozmiary opon zapinać można nawet na drodze, bez potrzeby unoszenia kół. Wówczas jazda nawet po tak głębokim śniegu byłaby w miarę bezpieczna. Przepisy „Prawa o ruchu drogowym” zezwalają na używanie na zaśnieżonych jezdniach łańcuchów przeciwśnieżnych. Nie wolno natomiast używać ich na jezdniach wolnych od śniegu. Polskie przepisy nie dopuszczają możliwości używania opon zbrojonych w kolce. Nieważne, czy są to kolce długie czy krótkie. Nie dopuszczone są nawet tzw. kapturki plastikowe tak popularne w krajach skandynawskich. Specjaliści od dróg uznali, że takie zbrojenie kół niszczy drogę i jest niebezpieczne nawet dla samych kierujących. Wygląda na to, że Skandynawowie nie znają się na bezpieczeństwie, albo nie dbają o swoje drogi.

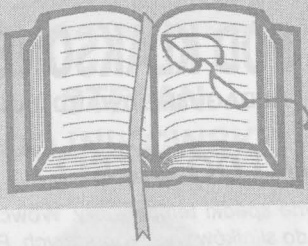
Pamiętajmy jednak, że przyczepność kół naszego samochodu do drogi to podstawa bezpieczeństwa. Łańcuchy przeciwślizgowe zdecydowanie poprawiają bezpieczeństwo jazdy na zaśnieżonych bocznych drogach. Nie jesteśmy do nich przyzwyczajeni i stąd te problemy. Oczywiście, nie nadają się one do szybkiej jazdy i może stąd tak mała ich popularność. Wyjazdy zimą na ryby, narty, sanki czy po prostu na leśne wycieczki bez odpowiedniego zabezpieczenia to jednak znaczne ryzyko.

## SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Gdzie można kupić plan Suwałk? - pytają kierowcy przejeżdżający przez nasze miasto. W kioskach z prasą i stacjach paliw można kupić wszelkie mapy, ale nie naszego miasta. To może chociaż białe drogowskazy wskażą drogę do ważnych obiektów? Takie znaki są w Augustowie, Giżycku, ale, niestety, nie ma ich w Suwałkach.

2. Znaki poziome na zaśnieżonej jezdni są bardzo mało widoczne. Czy wówczas trzeba przestrzegać ich wskazań? Nie, znaków niewidocznych nie musimy przestrzegać. Kodeks tego nie przewiduje. Pamiętajmy jednak, że w większości przypadków na drodze ważne znaki poziome dublowane są przez tablice znaków uzupełniających.

3. Od pewnego czasu w okolicach suwałskiej starówki „pracują” nocami drogowcy-amatorzy. Zmieniają kierunki ustawienia znaków, powodując ich mylące dla kierowców wskazania. Przestrzegamy szczególnie przed skrzyżowaniem ulic Chłodna, Noniewiczka i Sejneńska.



# OŚWIATA

## O BARYŁECZKĘ

W połowie lutego w szranki II edycji Konkursu Recytatorskiego o Baryłeczkę Kubusia Puchatka, zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury, stanęli pierwszo-, drugo- i trzecioklasiści z siedmiu suwalskich szkół podstawowych, w sumie ponad osiemdziesięcioro dzieci - najwięcej, bo prawie trzydzieścioro, ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Każdy uczestnik miał do przedstawienia jeden wiersz z dorobku trzech poetek - Danuty Wawiłow, Wandy Chotomskiej i Doroty Gellner.



Wspólne śpiewanie „Hymnu na cześć Puchatka”.

Jury, któremu przewodniczyła **Barbara Szmulik**, dyrektor SP nr 2, spośród wszystkich uczestników wybrało 20 najlepszych - sześćcioro pierwszoklasistów, ośmioro drugoklasistów i sześćcioro trzecioklasistów. Wszystkie wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się 10 marca. Dzieci będą walczyć o złote, srebrne i brązowe baryłeczki Kubusia Puchatka. W finale będą uczestniczyć również starsze przedszkolaki wyłonione w eliminacjach do konkursu w grudniu ubr.

(aw)

## MNIEJ NA ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Suwałkach skierował do Wydziału Edukacji Urzędu Miasta pismo, w którym wyraża swoje zaniepokojenie i protest w związku z zatrzymaniem nauczycielom wypłat za zajęcia pozalekcyjne.

- Środki na zajęcia pozalekcyjne zostały wstrzymane jedynie na tydzień w związku z tym, że jesteśmy na etapie konstruowania budżetu miasta, a w tym też i w zakresie oświaty - wyjaśniła **Krystyna Jaworowska**, naczelnik wydziału edukacji UM.

W tym półroczu na zajęcia pozalekcyjne zaplanowano 331 tys. zł. Ostatecznie będzie to zaled-

wie 66 tys. zł. Zajęcia zostały więc znacznie okrojone. Będzie to jedna trzecia tego, co było w pierwszym semestrze tego roku szkolnego.

- Musieliśmy ograniczyć tę kwotę, gdyż mamy duże obciążenia w związku z przejęciem szkół średnich, gdzie brakuje pieniędzy, chociażby na remonty - dodała **K. Jaworowska**. (aw)

## SUWALCZANIE GÓRĄ

W piątej edycji konkursu im. Kamila Krzysztofa Baczyńskiego, który odbył się 13 lutego w Elk, trzy pierwsze miejsca w kategorii poezji śpiewanej zdobyli reprezentanci naszego miasta: pierwsze - **Emilia Tarasiewicz** (SP 6), drugie - **Agata Suchocka** z zespołem (ILO), natomiast trzecie - **Adrian Pietraszkiewicz** (SP 6). Opiekunem Emilii i Adriana był **Marek Zborowski**, a Agaty - **Wiesław Jarmocewicz**.

Młodzież reprezentowała Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach. (aw)

Jedną z większych szkół podstawowych w okolicach Suwałk mieści się w Płocicznie. Ta niewielka malownicza osada położona na skraju lasu lata świetności ma na razie za sobą, gdyż bujne życie kwitnie tam w zasadzie tylko w krótkim sezonie turystycznym. Oglądane w telewizji kaprysy tegorocznej zimy dotknęły w dużym stopniu także i tę miejscowość, zasypując ją dokładnie śniegiem - nawet dojazd do szkoły. Placówka ta, zgodnie ze stereotypową opinią, powinna być zapyziałą wiejską szkółką, w której głównymi pomocami naukowymi są tabl-

## ŚWIAT ZA LASEM

ca i kreda. Okazuje się, że za odrapanymi murami kryje się ambitna nauczycielska praca i okno na prawdziwie wielki świat.

Do szkoły uczęszcza 120 dzieci, uczących się we wręcz komfortowych warunkach - na jedną zmianę. Zajęcia prowadzi z nimi 12 nauczycieli.

Oczywiste jest, że szkoła w Płocicznie realizuje typowy program nauczania. Natomiast jej dowolnym wyborem jest, tak jak w każdej szkole, tematyka zajęć pozalekcyjnych. Płocicznie odbiega w tej dziedzinie od standardu. Przykładem jest choćby rzadko spotykany, zwłaszcza na wsi, chór. Prowadzi go **Elżbieta Mioduszewska** - nauczycielka nauczania początkowego i absolwentka szkoły muzycznej. W zespole śpiewa 20 uczniów różnych klas, uświetniając imprezy szkolne oraz prezentując się w miejscowym kościele.

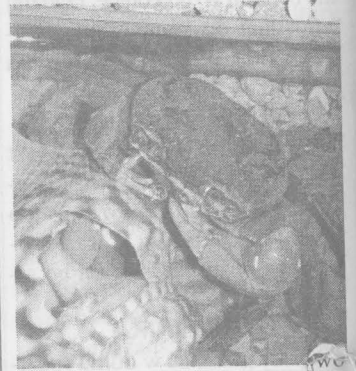
Młodzi humaniści zajmują się pod kierunkiem **Ewy Białaszczyk** redagowaniem gazetki szkolnej. W konkursie zorganizowanym przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny zajęli drugie miejsce, wtedy zespołem redakcyjnym zajmowała się dyrektorka szkoły **Helena Balonis**. Nagrodą był udział w finansowanych przez Fundację dla Demokracji warsztatach metodycznych.

Najbardziej niezwykle dla

młodych mieszkańców Płociczna okno na świat znajduje się na piętrze. Od grudnia ub.r., dzięki przystąpieniu do realizacji programu Ministerstwa Edukacji Narodowej „Internet w każdej gminie”, szkoła została wyposażona w kilkunastostanowiskową sieć komputerową. Zajęcia prowadzi **Katarzyna Gałaszewska**. Są one obowiązkowe dla klasy VIII, a dowolne dla wszystkich - od „zerówki” począwszy.

Szczególną atrakcją przyrodniczą jest hodowla krabów. Opiekują się nimi dzieci pod kierunkiem nauczycielki biologii **Zo-**

**Nalepy**. Jest to działalność na pograniczu eksperymentu, bo szkoła nie ma żadnej fachowej



literatury na ten temat. Nie ma możliwości skorzystania z doświadczeń innych szkół, w których, nawet jeśli hoduje się jakiegokolwiek zwierzęta, to są to najczęściej myszy, rybki, czasem patyczaki lub pijawki. Jednak sądząc po prezentowanej w zdecydowany sposób kondycji, morskim skorupiakom to nie przeszkadza. Mieszkają w ogrzewanym akwarium, jedzą kawałki wołowego mięsa, drób, warzywa i owoce.

Nie sposób w krótkim tekście opisać całokształt pracy, niekoniecznie obowiązkowej, szkoły w Płocicznie. Można jednak śmiało zaproponować wybranie się tam na wycieczkę, aby zobaczyć, jak wygląda świat za pobliskim lasem.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszewski**



**Konkurs rozstrzygnięto, inwestycja - pod znakiem zapytania**

## KOMPLEKS HANDLOWO-USŁUGOWY

Pracownia Projektowa Archi-Plan Jolanty Niemiec-Górnik otrzymała trzecią nagrodę (dwóch pierwszych nie przyznano) w konkursie na opracowanie projektu koncepcyjnego architektoniczno-urbanistycznego obiektu o funkcji usługowo-handlowej na około 2 ha terenu między ulicami Pułaskiego, Nowomiejską i Świerkową.

Zarząd Miasta ogłosił ten konkurs w listopadzie, licząc na otrzymanie interesujących projektów, które pozwolą zagospodarować nie wykorzystany teren obok Komendy Policji. Jest to miejsce atrakcyjne ze względu na swoje położenie między osiedlami Północ a starym centrum miasta.

W szranki konkursowe stanęły trzy biura projektowe - dwa suwalskie i jedno białostockie.

Najlepsza koncepcja zakłada zbudowanie tam trzech pawilonów usługowo-handlowych powiązanych ze sobą ciągami pieszymi. Jeden z nich byłby dużym sklepem samoobsługowym z restauracją typu fast food. W drugim znajdowałyby się sklep przemysłowy, kompleks gastronomiczny, zespół pomieszczeń administracyjno-biurowych

(banki, urzędy celne, obsługa strefy przygranicznej). Przewidziano tam też powierzchnie wy-

stawiennicze. Trzeci pawilon mieściłby kręgielnię, bar kawowy, świetlice, siłownię, sale ćwiczeń, gabinety kosmetyczne i odnowy biologicznej, salon fryzjerski. Od południa kompleksowi towarzyszyłby duży parking na 200 miejsc postojowych. Zaletą projektu jest możliwość realizacji każdego pawilonu oddzielnie. Kompleks nie będzie kolidował z położonymi obok terenami prywatnymi, które są przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe.

- Spodziewaliśmy się większej

ilości projektów - powiedziała zasiadająca w jury naczelnik Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta **Teresa Kamieńska**. - *Liczyliśmy też na ciekawsze rozwiązania. Dlatego nie przyznaliśmy dwóch pierwszych nagród.*

Jeśli w budżecie znajdą się środki finansowe, zostanie ogłoszony przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej najlepszego projektu.

(ag)

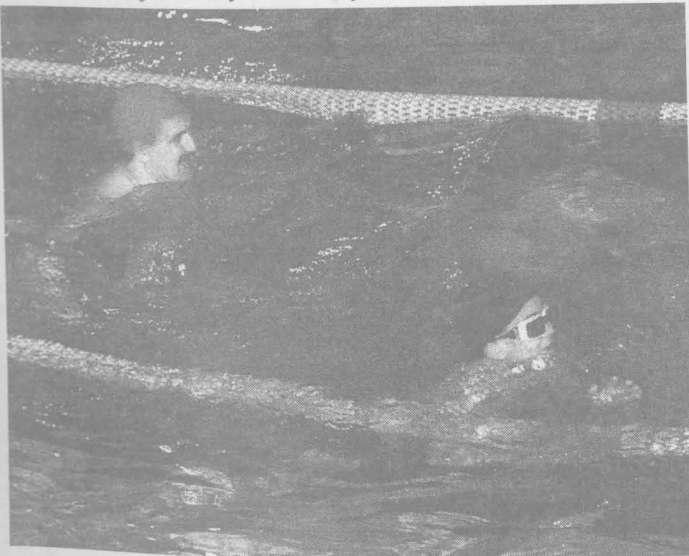
Fot. Z. Gałaszewski



*Kiedy stanie tu kompleks handlowo-usługowy?*

## RELAKS NA PŁYWALNI

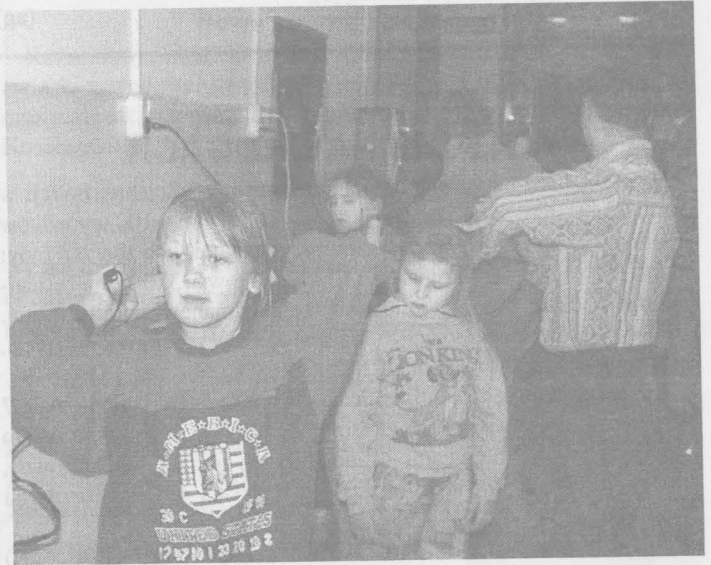
Pływalnia Ośrodka Sportu i Rekreacji przeżywa prawdziwe oblężenie. Najczęściej korzystają z niej uczniowie, sportowcy, funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej. Karnety wykupują też zakłady



pracy dla swoich załóg i ich rodzin. Przyjeżdżają tam nawet grupy z Augustowa.

Szkoda, że obiekt ten nie funkcjonuje przez większą część roku. W dodatku letnich dni, kiedy można popływać w zalewie lub pobliskich jeziorach, nie jest zbyt wiele.

Tekst i foto: (zg)





## WALENTYNKI W KINIE

Walentynki obchodzimy w Polsce od kilku lat. Tradycja ta przywędrowała do nas z oceanu i chyba już na stałe zagościła w kalendarzu popularnych świąt. Do obchodów Dnia Zakochanych włączyło się w tym roku suwańskie kino „Bałtyk”, które przygotowało dwudniowy (13-14 bm.) Walentynkowy Maraton Filmowy.

Głównym wątkiem wyświetlanych w tych dniach filmów była oczywiście miłość. Na ekranie pojawiły się hity ubiegłego roku: „Mulan”, „Titanic”, „Kiler-ów 2-óch”, „Romeo i Julia” oraz „Przełamując fale”.

Podczas walentynkowego maratonu kino odwiedziło około 1700 osób. Każdemu seansowi

towarzyszyła loteria fantowa, w której można było wygrać m.in. serduszką na nóżkach lub trzylitrowe butelki wina.

- *W planach mamy podobne imprezy, chociażby z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet - mówi Jerzy Nazaruk, kierownik kina.*  
- *Przyświeca nam myśl, że „życie nie kończy się po osiemnastej” i dlatego chcemy zapraszać do kina także w późniejszych godzinach. Mam nadzieję, że niedługo ruszy Dyskusyjny Klub Filmowy i że w końcu uruchomimy przy kinie kawiarenkę.*

A już w marcu na ekranie kina „Bałtyk” pojawi się film Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”. (aw)

## KOMISJA

### DS. RODZIN ZASTĘPCZYCH

Prezydent Suwałk powołał komisję ds. rodzin zastępczych. Tworzą ją: dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego **Maria Prabucka** (przewodnicząca), **Alicja Kosińska** - pedagog tegoż ośrodka, **Danuta Dubnicka** - naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miasta, **Krystyna Szylejko** - pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Będzie ona rozpatrywała wnioski o zwolnienie naturalnych rodziców z obowiązku odpłatności za pobyt ich dzieci w rodzinach zastępczych. Wyniki prac komisji mają charakter opiniodawczy i stanowią materiał pomocniczy do podejmowania przez prezydenta miasta indywidualnych decyzji w tej sprawie. Do kryteriów zwalniania naturalnych rodziców z obowiązku odpłatności za pobyt ich dzieci w rodzinach zastępczych należą: udokumentowana choroba psychiczna, uposzczenie umysłowe bądź inna poważna przewlekła choroba rodziców naturalnych, pozbawienie ich lub ograniczenie władzy rodzicielskiej przy równoczesnych objawach patologii społecznej, udokumentowane niskie dochody (lub ich brak) rodziców naturalnych, wypadki losowe, choroby wymagające długotrwałego i kosztownego leczenia. (ag)

## KONKURSY, KONKURSY, KONKURSY...

Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach ogłosił w grudniu wśród najmłodszych czytelników konkurs plastyczny „Z Tuwimem weselej”. Uczestnicy mieli za zadanie zilustrować jeden z utworów tego poety. Do konkursu przystąpiły dzieci z przedszkoli nr 4, 16 i 17. Ogółem wpłynęło 65 prac wykonanych różnymi technikami plastycznymi. Były wśród nich rysunki malowane farbami, mazakami, kredkami, pastą do zębów oraz wydzieranki z kolorowego papieru. Wszystkich uczestników nagrodzono książkami.

Obecnie biblioteka ogłosiła nowy konkurs pt. „Świat dziecka w kolorowych książeczkach Marii Kownackiej”. Tym razem jego uczestnicy muszą przygotować inscenizację jednego z utworów tej pisarki i wykonać do niej kukielki. Biblioteka serdecznie zaprasza wszystkie dzieci do udziału w tym konkursie. (ag)

### Z policyjnych statystyk

## WYPADKI NA DROGACH

W 1998 roku na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach (poprzednio rejonowej) doszło do ponad 100 wypadków i ponad 930 kolizji. Najczęstszymi przyczynami tych zdarzeń były: nieustępowanie pierwszeństwa (40 wypadków i 336 kolizji), nadmierna prędkość i nieprawidłowo wykonany manewr wyprzedzania. 107 wypadków spowodowali nietrzeźwi kierowcy, a prawie 40 - piesi. Mandatami ukarano w sumie 7.285 osób.

Już w styczniu tego roku Komenda Miejska Policji odnotowała 7 wypadków drogowych i 100 kolizji. Zginęły dwie osoby, a osiem zostało rannych. Sprawcami 37 spośród tych zdarzeń byli kierowcy, którzy wcześniej pili alkohol. Policja wypisała 431 mandatów na łączną sumę 34 tys. zł. (aw)

## + SYGNAŁY -

Opieka nad piękną przyrodą naszego regionu jest przedmiotem troski wielu suwałczan. Są wśród nas ludzie, którym nie jest obcy los każdego drzewka czy zwierzątka. Dzięki nim i ich nieustępliwości ziemia suwańska zachowuje jeszcze swój naturalny stan. Nie wystarczy jedynie „pracować w przyrodzie” - jak mówią o sobie niektórzy pracownicy leśnictwa, Wigierskiego Parku Narodowego czy osoby dbające na co dzień o zieleń miasta. Suwańskim miłośnikom zwierząt trzeba pogratulować nowej inicjatywy. Powstało towarzystwo, które stworzy w naszym mieście schronisko dla zwierząt z prawdziwego zdarzenia. Jest to ogromne przedsięwzięcie, ale godne miasta ekologicznego, które za działania w tym zakresie zostało uhonorowane wyróżnieniem przez Radę Europy.

Martwi jednak suwańska codzienność bezdomnych zwierząt. Ostatnio znów widać watahy bezdomnych psów biegające ulicami miasta. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej próbuje je łapać. Nie jest to ani łatwe, ani humanitarne i odbywa się przy zróżnicowanej postawie mieszkańców. Trudno się temu dziwić, ale nie można problemu pozostawić bez rozwiązania. Na razie na obrzeżach miasta, szczególnie wieczorami, trzeba uważać na biegające sfory psów. (ed)



Fot. Z. Gałaszewski



# SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza

M. Suwałki

Za pozwoleniem zwierzchności  
Teatr w sali Warszawskiego Hotelu

Dziś w niedzielę dnia 19/31 lipca 1864 Artyści Dramatyczni będą mieli zaszczyt dać przedstawienie.

Program na żądanie publiczności rozpocznie monodram ze śpiewami w 1-m akcie „Icek Zapieczętowany”.

Osoby: Icek Kügelman, Żyd sprzedający cybuchy – p. Carmantrant.

Głosy za sceną.

Nastąpi krotoczwila w 1-m akcie ze śpiewami: „Młynarz i Kominiarz”.

Osoby:

Pytel Młynarz	– P. Tytus
Teresa córka jego	– Pani xxx
Filka w służbie u Pytla	– Pani Pade
Barbara (głucha) panna	– Pani xxx
Graca Kominiarz	– P. Carmantrant
Franuś jego syn	– P. Idziakowski
Sabek Kominiarczyk	– P. Zawistowski

Na zakończenie Panowie Carmantrant i Zawistowski będą tańczyć



„My i huzary” Aleksandra Fredry. Zespół teatru amatorskiego w Suwałkach przed I wojną światową. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego, repr. W. Arasimowicz.

taniec narodowy kozacki.

Cena miejsc:

1. miejsce 50 kop. i 2½ na ubogich
2. " 45 " i 2½ na ubogich
3. " 25 "
4. galeria 15 "

Biletów można dostać od godziny 10-12 rano i od 3-jej po południu do rozpoczęcia widowiska w kasie teatralnej. Początek przedstawienia o godzinie 8-mej wieczorem.

Zbiory Archiwum Państwowego w Suwałkach,  
Akta m. Suwałk, sygn. 236.

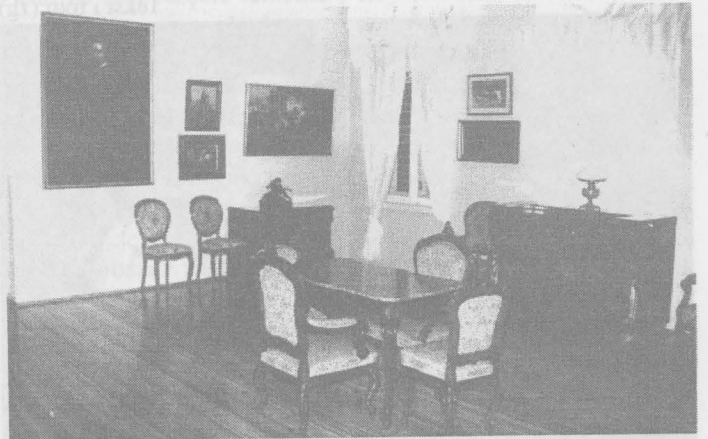
## Wystawa obrazów

Od tygodnia mamy w naszym mieście wystawę obrazów ilustrujących dzieła Henryka Sienkiewicza. Dla człowieka, który zna wystawy polskiej sztuki w Warszawie, Krakowie lub Lwowie, jest ona miłym przypomnieniem rzeczy niegdyś widzianych. Prawdziwe jednak znaczenie kształtujące posiada dla osób, które nie widziały innych wystaw. Toteż bardzo sympatycznym objawem jest liczne odwiedzanie jej przez młodzież szkolną pici obojga, rzemieślników, a nawet przy święcie zauważyć można było szare sukmany wieśniacze.

Wystawę na ogół urządzono dość estetycznie, a obrazom dano oświetlenie najlepsze, na jakie pozwalała mało nadający się na wystawę lokal „Lutni”. Najciekawszy niezaprzeczenie jest cykl obrazów Batowskiego ilustrujących „Potop” i „Krzyżaków”. Oryginalny sposób malowania tego artysty polega na tym, że jego obrazy olejne robią wrażenie rysunków kredkowych, inne obrazy z dzieł Sienkiewiczowskich są mniej udane, np. cykl „Pan Wołodyjowski” Wł. Tetmajera.

Obrazy do „Ogniem i mieczem” Juliusza Kossaka zawierają dzieła rozmaitej wartości: piękną na przykład jest „Śmierć Longinusa Podbipięty”, gdy takie „Spotkanie Skrzetuskiego z Chmielnickim na dzikich polach” jest wprost karykaturalne. „Quo vadis” przetłumaczone jest na język barw w płótnach Tetmajera, Jarockiego, Górskiego, Trojanowskiego, Ciaglińskiego, Rozwadowskiego i Batowskiego.

Najwięcej jednak liryzmu i prawdziwie Sienkiewiczowskiego roz-



Fragment wystawy Alfreda Wierusza-Kowalskiego w suwałskim muzeum. Fot. W. Arasimowicz.

marzenia, graniczącego prawie z sentymentalizmem, posiadają główki P. Stachewicza: „Hania”, „Litka”, „Pani Emilia po śmierci Litki” i „Helena Kurcewiczówna”.

S.W.

„Tygodnik Suwałski”, nr 47 z 1908 r.

## Nowe związki zawodowe

Komunikują nam, iż w Suwałkach zorganizowano dwa nowe związki zawodowe: fryzjerów z siedzibą przy ul. Kościuszki Nr 41 oraz związek pracowników i pracowniczek igły z siedzibą przy ul. Kościuszki Nr 64.

Zet

„Ziemia Suwałska”, nr 7-8 z 1919 r.

★

Zgubiono dnia 23 bm. (czerwca) w ogrodzie miejskim lub w jego okolicach bransoletkę złotą. Uczciwy znalazca zechce ją zwrócić za nagrodą do Redakcji „Ziemi Suwałskiej”.

„Ziemia Suwałska”, nr 7-8 z 1919 r.

## Wygrana z loterii

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia w dniu 21 bm. (listopada) II klasy 37 Loterii Państwowej znowu padła w szczęśliwej kolekturze J. Ajzenberga w Suwałkach, ul. 3 Maja 7, wygrana zł 2000 na Nr 56491. Cały los został sprzedany obywatelom suwałskim.

„Echo Suwałskie”, nr 52 z 1936 r.

## BIEGNĄCY WILK

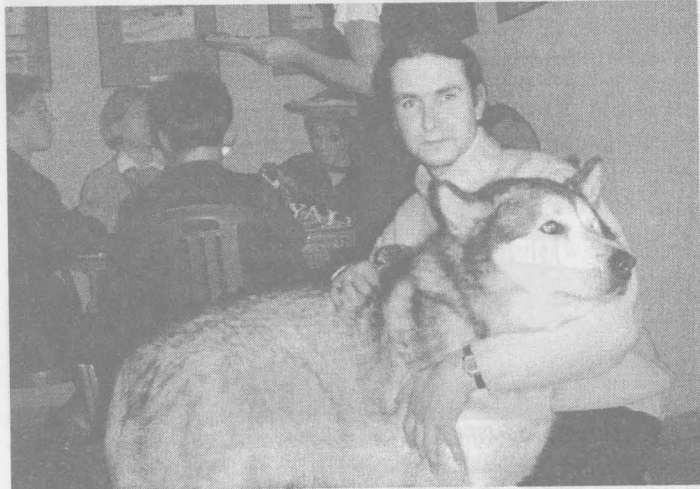
Do połowy marca br. można oglądać w Pizzerii „Rozmarino” poplenerową wystawę fotograficzną „Biegający Wilk”. Kilkadziesiąt eksponowanych tam zdjęć wykonało w styczniu 10 autorów, w tym 9 członków Klubu Fotograficznego „PACamera” Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, podczas II Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych w Orzyszu.

Podobna wystawa była prezentowana w „Rozmarino” przed rokiem, gdyż suwalscy fotograficy uczestniczyli również w pierwszej edycji tej imprezy. Zapowiedzieli też udział w kolejnych wyścigach psów, tym razem w Pierwszych Otwartych Mistrzostwach Polski w Cani Crossie (zawodnik plus pies), które odbędą się w Orzyszu na początku maja br.

Gościem wernisażu był Naczelny Wódz Harcerskiego Ruchu Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu, inicjator i gospodarz wyścigów psich zaprzęgowych na Mazurach, **Dariusz Morsztyn**.

Wyścigi psów nie mają w naszym kraju wielkich tradycji, a tym bardziej w Polsce północno-wschodniej. Kto oglądał je w Orzyszu, ten wie, że to bardzo widowiskowa impreza z pogranicza sportu i rekreacji. Wprawdzie jest trudna w realizacji, lecz zapewne nie przeraża możliwości organizacyjnych suwalskich ekologów. Suwałkom też przydałaby się taka atrakcja, która by popularyzowała nasze miasto w kraju i za granicą.

Tekst i foto:(zg)



Dariusz Morsztyn z psem indiańskiej rasy alaskan malamute.

## KOLEJNA REFORMA

Prezydent Aleksander Kwaśniewski złożył podpis pod reformą oświaty. Większość nauczycieli podchodzi do niej z rezerwą, ponieważ na razie zawiera ona jedynie wiele hurraoptymistycznych zapowiedzi i szyldowych zmian, natomiast mało w niej oznak rzeczywistej poprawy sytuacji placówek oświatowych i nauczycieli.

Ministerialny projekt nowej tabeli płac zapewnia np. początkującemu nauczycielowi z tytułem doktora lub magistra pensję w wysokości 826 zł (brutto). W tej kwocie prawdopodobnie ukryte jest tzw. ubruttwienie, co w praktyce oznacza podwyżkę o około 50-60 zł. Czy tak będzie naprawdę, już niedługo się przekonamy.

Zapytałem kompetentnego pracownika byłego suwalskiego kuratorium, co sądzi na temat reformy. Stwierdził, że lepiej by było, gdyby prezydent jej nie podpisał, bo nie jest ona przygotowana i opiera się głównie na realizacji rewolucyjnych zmian wymyślonych przez wąskie grono nawiedzonych naukowców - oderwanych od realnych możliwości budżetu państwa i codziennej szkolnej rzeczywistości.

W okresie powojennym pierwszych 5 klas szkoły podstawowej ukończyłem w małej szkółce wiejskiej. Uczyło tam tylko dwóch, ze średnim wykształceniem, nauczy-

cieli. Klasy były łączone, a warunki sanitarno-higieniczne spartańskie. Jednak miło wspominać tamten czas i mam świadomość zaangażowania, a nawet poświęcenia ze strony pedagogów. Zasady procesu dydaktyczno-wychowawczego były wtedy proste i zrozumiałe. Kto się nie nauczył lub nie odrobił lekcji, ten pozostawał po lekcjach i wychodził do domu dopiero wtedy, gdy wykonał to, co do niego należało. Gdy coś przeszkobiło lub źle się zachowywał, to dostawał cienkim kijem lub linką po łapie. Szybko więc pojmował, że na lekcji trzeba uważać i właściwie się zachowywać. Nie przypominam sobie, aby nauczyciele nadużywali tytułów i ról cielesnych, natomiast podobnie się rodzicom mogło skutkować dodatkowym laniem.

Odeszliśmy od tych, ponoć prymitywnych i niepedagogicznych metod, natomiast nowe przynoszą nierzadko optakane skutki.

Dobrze, że nie jestem obecnie uczniem najmłodszych klas szkoły wiejskiej i nie będę musiał oczekiwać, zwłaszcza w zimie, na szkolny autobus, a po lekcjach godzinami siedzieć w przepelnionej szkolnej świetlicy, czekając na powrót do domu. Osobiście wolałbym ten dawny kilometrowy spacer, a nawet łączone klasy i ówczesne szkolne zasady.

Jerzy

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

**Potrzebni są:** prasowaczki, szwaczki, farmaceuta, handlowiec, traktorzysta, sprzedawca, operator ostrówki, lekarz-asystent, lekarz-starys asystent.

**Praca dla absolwentów:** specjalista ds. turystyki, reporter.

**Praca dla niepełnosprawnych:** szwaczki, elektryk.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.

## BABSKIE POGADUCHY

### BEZROBOTNI I DZIURY

Nie tak dawno na łamach naszego tygodnika Marek „kosym okiem” spojrzął na bezrobotnych i śnieg. Było w tym dużo racji, bo jak Suwałki Suwałkami, to chodnikami nie można było przejść bezpiecznie. Raz przeszkadzały zwały śniegu, innym razem nad głową straszyły ogromniaste sople. Śnieg ma jednak niewątpliwą zaletę - przykrywa wszystko, co szare, brudne, obrapane, połamane i brzydkie. Przy pomocy mrozu pozalepiały dziury w asfalcie. Gdy zaświeciło słońce, sypnięto trochę solą, przejecha-

ły pługi i... trzymaj się kto może! Trzeba wyczyniać istne slalomy, zupełnie jak w haśle lansowanym przez Owsiaka: „jazda bez trzymanki”. Różnicy prawie żadnej nie ma - tak samo podskakujesz na drodze podrzędnej, jednokierunkowej, dwupasmowej, podporządkowanej czy z pierwszeństwem przejazdu. No, może na tych głównych bardziej krew człowieka zalewa, bo te niedawno były oddane do użytku. Kto obliczał natężenie ruchu na obwodnicy, kto popełnił błąd, i kto to wszystko odebrał, bo nadaje

się już ona do generalnego remontu? A może winę ponosi wykonawca? Coraz częściej mam wrażenie, że wszystko wygląda pięknie do czasu... odbioru, a potem... szkoda gadać. Śnieg zrobił swoje, ale on niedługo stopnieje i wtedy przyjdzie pora na bezrobotnych. Zamiast odgarniać śnieg, powinni łątać dziury na drogach. Roboty nie zabraknie, aż do późnej jesieni i kolejnego śniegu. Z pustego to i wojewoda podlaski nie należy. Trzeba szukać innych rozwiązań. Żeby zrobić remont we własnym domu, nie trzeba na to zgody teściowej.

Zocha



# MAŁO PIENIĘDZY - DUŻO SPRAW

Dokończenie ze str. 5

- Czy jej projekt konsultowany był z przedstawicielami placówek kultury, którzy - jak należy się spodziewać - będą użytkownikami tego obiektu? Ta bariera na scenie może byłaby dobra na dworcze, ale w tym miejscu jest nieporozumieniem...

- Na pewno parę rzeczy jest tam do zrobienia. Nocą scena ta służy do „różnych” rzeczy. Dla jej zabezpieczenia przewidujemy zamontowanie tam opuszczonej żaluzji antywłamaniowej.

Co z wykorzystaniem tego obiektu?

- Prawdopodobnie przeniesiemy tam dział organizacji imprez i promocji z Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Musimy też zagospodarować jej otoczenie, żeby latem ludzie mogli tam posiedzieć, posłuchać muzy-

ki. Odnowimy ławki, altankę i zabytkowy zegar słoneczny. Myślę, że muszla jest ładnym obiektem. Teraz należy sprawić, żeby tętniła życiem.

- Wiem, że istnieje projekt rewaloryzacji parku. Ma on podobno wyglądać jak w latach dwudziestych. Czy obecna muszla mieści się w tej koncepcji?

- Konsultowaliśmy to z konserwatorem zabytków. Dlatego m.in. tak późno rozpoczęliśmy tę inwestycję. Jest ona zgodna z projektem rewaloryzacji parku i zdjęciami muszli koncertowej z okresu przed II wojną światową.

- Wiadomo, że potrzeb inwestycyjnych w naszym mieście jest mnóstwo. W zależności od możliwości budżetowych konsekwentnie się je realizuje. Czy myśli się też o tej dalszej przyszłości?

- Około 500 tys. złotych prze-

znaczaliśmy w tym roku na opracowania tzw. dokumentacji przyszłościowych. Ponieważ mają iść wielkie transze finansowe z Unii Europejskiej i rezerw rządowych na realizację zadań, które już będą przygotowane, nie będziemy zasypiać gruszek w popiele i poza strategią, którą będziemy opracowywać, chcemy mieć przygotowaną dokumentację na tereny przeznaczone na inwestycje. Mamy np. piękny i niemały obszar wzdłuż ul. Utrata za jednostkę wojskową, kwartał przy ul. Wojska Polskiego i wiele innych terenów.

- Czy w tym roku rozpocznie się od lat oczekiwany remont ratusza?

- Nie. Chcemy wystąpić do Rady Miejskiej, żeby podjęła uchwałę intencyjną, która pozwoli na rozpoczęcie remontu tego zabytkowego obiektu w roku przyszłym. W tym roku przygotowujemy przetargi na wykonawstwo. Jest to potężna inwestycja. Nie będziemy mogli jej zrealizować bez zaciągnięcia kredytu. W tym roku najważniejsze są inwestycje oświatowe.

- Ten obszar zadań, który Panu podlega, jest bardzo szeroki. Mówimy tu tylko o inwestycjach, a przecież odpowiada Pan też za politykę społeczno-gospodarczą, gospodarkę przestrzenną i ochronę środowiska.

Spośród zakładów i jednostek komunalnych nadzoruje Pan Zarząd Budynków Mieszkalnych, Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji i Targowiska Miejskie. Czy w związku z powołaniem trzeciego wiceprezydenta zmniejszył się zakres Pańskich obowiązków?

- Mój zakres obowiązków się nie zmniejszył, bo zwiększył się zakres zadań samorządu. Nowa pani wiceprezydent przejmie sprawy służby zdrowia, która jest w fatalnej kondycji. Masę pracy trzeba włożyć, żeby to postawić na nogi. Wiąże się to też oczywiście z finansami. Przejelismy też trzy wojewódzkie placówki kultury (ROKiS, bibliotekę i muzeum), Młodzieżowy Dom Kultury i wszystkie placówki oświatowe - szkoły ponadpodstawowe, poradnie, ośrodek politechniczny. Doszło więc wiele zadań. Nie to jest jednak największy problem. Z tymi zadaniami sobie poradzimy, jeśli będziemy mieli na to pieniądze. Budżet mamy jednak na poziomie zeszłego roku, a doszły nam trzy inwestycje oświatowe, które musimy dokończyć, a „polykają” nam one 70 proc. budżetu inwestycyjnego. Poprzez naszych parlamentarzystów i wizyty w odpowiednich ministerstwach staramy się zdobyć więcej pieniędzy.

- Dla naszego wspólnego - suwałczan - dobra życzę powodzenia w tych zabiegach. Dziękuję za rozmowę.

## OFERTA PRACY

### Zatrudnimy:

kobiety, mężczyzn, młodzież oraz bezrobotnych. Zarobek do 9000. Dostawa towaru i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%. Materiał po otrzymaniu znaczka 7,20. „KAREXIM” skrytka 5/1; 73-234 Łasko.

14/99

## PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

### w Suwałkach Spółka z o.o.

stawia do odbioru osad przefermentowany z oczyszczalni ścieków w Suwałkach. Koszty związane z jego wywozem pokryje Przedsiębiorstwo.

Informujemy, że osad nadaje się do celów rekultywacji i innych celów rolniczych zgodnie z opinią IUNiG z Puław. Opinia do wglądu w PWiK Sp. z o.o. Suwałki.

Prosimy o złożenie ofert cenowych na odbiór osadu w zł/m<sup>3</sup>. W ofercie należy także podać sposób i miejsce zagospodarowania osadu. Termin realizacji zamówienia - marzec br. Termin składania ofert do dnia 25.02.1999 r. do godz. 12.30 w Sekretariacie PWiK Sp. z o.o. w Suwałkach, ul. gen. W. Sikorskiego 14. Otwarcie ofert nastąpi w ww. dniu o godz. 13.00.

25/99

## GABINET AKUPUNKTURY ROBERT WOJCZULIS

### LEKARZ NEUROLOG

Suwałki, ul. Kościuszki 33

Tel. 566-18-53, 0602344505

dom. 567-73-95

poniedziałki i środy - od 15.30

220/98

## PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ

### Spółka z o.o. w Suwałkach

uniważnia opublikowany w nrze 4. „Tygodnika Suwałskiego” z dnia 27 stycznia 1999 r. przetarg ograniczony na wykonanie remontu budynku administracyjno-socjalnego Rejonu Centrum I PEC Spółka z o.o. w Suwałkach przy ul. Utrata Dl. nr 26a. 32/99

## OGŁOSZENIE

W związku z przejęciem zadań z zakresu gospodarki mieniem Skarbu Państwa Urząd Miejski w Suwałkach informuje, że na podstawie tytułu **opłat wieczystego użytkowania i trwałego zarządu** w odniesieniu do gruntów, których właścicielem jest Skarb Państwa, położonych na terenie miasta Suwałki, należy wpłacać na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach w PBK Warszawa Oddział Suwałki nr **11101532-778-3620-23-12**.

22/99

## OGŁOSZENIA DROBNE

● Radio taxi 96-22 oferuje najtańsze przejazdy, 20% zniżki dla każdego klienta oraz atrakcyjne nagrody. Nagroda główna - wycieczka do Paryża.

28/99

● Pilnie - zlecimy pracę chałupniczą. Domowy wyrób, wysokie zarobki. Gwarantujemy dostawę i odbiór. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,40. Zgłoszenia do końca lutego. „ART-CENTER” box 12/28; 66-500 Strzelce Kraj.

24/99



Jeszcze dwa lata temu Suwalskie Targi Przygranicza były wydarzeniem na skalę regionu. Przyjeżdżało na nie ponad trzysta firm, a handlowców trzeba było lokować w trzech różnych salach gimnastycznych. Przez cztery dni bywało dwa tysiące osób. Chcieli handlować, ale też pić, jeść i bawić się. Jeszcze rok temu było ponad sto firm, a w obecnym - połowa tego. „Gazeta Współczesna” ze zdziwieniem pyta: „Mikołajki lepsze od Suwałk?”. Zwykle było na odwrot. Zmiana punktu ciężkości wynika zapewne z prostego zestawienia liczb. W Suwałkach zaznaczy swoją obecność ledwo 50 firm, a w Mikołajkach ma gościć ponad 400 osób - przedsiębiorców polskich, ale także z Rosji, Białorusi, krajów nadbałtyckich oraz Kazachstanu, Uzbekistanu i Turkmenii. W Mikołajkach ma bowiem obradować V Bałtyckie Forum Gospodarcze. A gdzie ma obradować, gdzie u nas można położyć w jednym miejscu 400 osób i jeszcze zapewnić im warunki do obrad i rozrywki? Niestety, Suwałki przegapiły swoją szansę, odstępając od budowy hali wystawienniczo-widowiskowej. Za nią mogły pójść inne inwestycje, ale nie pójdą i każda większa impreza będzie organizowana w Mikołajkach, Białymstoku albo Warszawie. I tam będą trafiały pieniądze. Godziwe pieniądze.

Inni jakoś potrafią się o nie troszczyć. Ostatnio Augustów nawiedził minister Jacek Dębski, znany z przegranych wyborów parlamentarnych na Suwalszczyźnie i nieskutecznych, wręcz amatorskich, prób odwołania prezesa PZZP. Ale to jego zmartwienia. Do Augustowa trafił zaproszony przez aktualnie najwybitniejszego mieszkanka tego grodu, Dariusza Ciszewskiego. Wizyta nie była daremna. Jak poinformował „Kurier Poranny” - będą pieniądze na basen, zapewnił minister kierujący Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki. I to niemałe, bo 2,5 miliona zł. I jeszcze dorzucono elektryczny wyciąg dla narciarzy wodnych. Tak się załatwia interesy. A nasz prezydent miasta jeździ do Warszawy, by wskrobać kilka złotych na utrzymanie placówek kultury. To tu trzeba zaprosić ministrów, wzorem marszałka Ciszewskiego, a wcześniej po-

stanki etkiej, która dowartościowała ministra edukacji. Etę wystąpił o grube pieniądze na remont swoich ulic i elewacji. A dlaczego nie wyremontować chałup na półwyspie wigierskim, dlaczego tam nie położyć uczciwej drogi? To nic, że Jan Paweł II lata helikopterem, ale jego świąta też jest ważna.

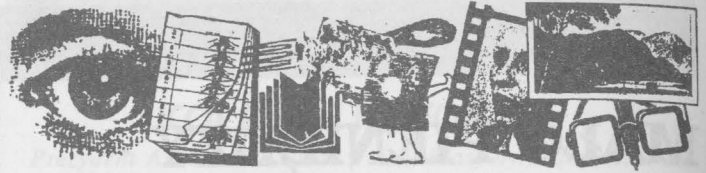
Na razie częściej się kłócimy, niż załatwiamy sprawy. Jak poinformowały „Krajobrazy”, suwalskie władze „S” postanowiły uratować swój wojewódzki prestiż i nie przyłączać się, wbrew namowom „kadrowego” AWS Józefa Mozolewskiego, do regionu podlaskiego. Wysunęły też kandydaturę Jarosława Zielińskiego na wicewojewodę. Przecież już wcześniej zgłoszono Leszka Lewocę. I znów będzie tak, że obaj przegrają, i pogodzi naszych ktoś z Augustowa albo - co bardziej prawdopodobne - z Łomży lub spadochroniarz z Warszawy.

Jednemu z nich zajrzała do kieszeni Bożena Dunat w „NIE”, nie pozostawiając suchej nitki na pośle Henryku Goryszewskim. Z jej wyliczeń wynika, że aktualny rektor Wyższej Szkoły Służby Społecznej mocno rozminął się z prawdą, wypełniając poselski rejestr korzyści. A ponadto stwierdziła, iż państwowa Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” płaci jakieś nadzwyczajne stawki kancelarii prawnej posła w Warszawie, jakby w Suwałkach nie było tańszych i też kompetentnych adwokatów.

Można się tylko pocieszać, że to wszystko nieprawda, jakiś fatalny zbieg okoliczności i poseł-rektor wszystko wyjaśni.

Ciekawe, jak wyjaśnią felietoniści „Naszych Krajobrazów” raczej niegrzeczny atak na Marię Lauryn, wiceprezydenta zresztą. Trzy naciągane złośliwości na jednej stronie i porównanie kobiety do „pączka w masle” tego niegdyś wśród dziennikarzy nie bywało. Jeszcze między dziennikarkami, i owszem, wymieniało się podobne uwagi, ale dziennikarze nigdy by na to nie pozwolili. No chyba, że musieli pisać za darmo, a to wzrok przyćmiewa i żółć burzy, po czym takie właśnie historyjki się wymyśla.

Marek Starczewski

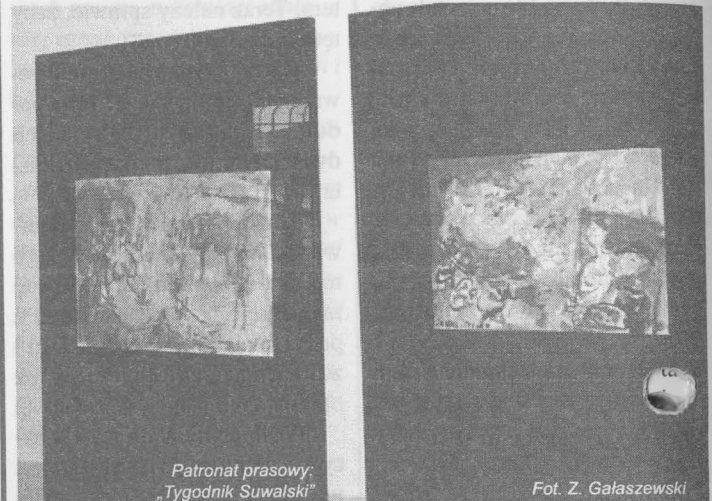


## PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki

recital Michała Bajora - 10.03, g. 19.00, sala byłego Urzędu Wojewódzkiego

Galeria Chłodna 20 - grafika i malarstwo Jerzego Piotrowicza



Patronat prasowy:  
„Tygodnik Suwalski”

Fot. Z. Gałaszewski

Galeria PACamera - II Salon PACamera

Galeria „Jak Sen” - „Przyroda Wigierskiego Parku Narodowego” autorstwa Lecha Krzysztofiaka

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - „Biegnący wilk” - wystawa plenerowa II Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych

### Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”, „Integrart '98”, „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”  
ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### Kino Bałtyk

- 24.02 - „Blade - wieczny łowca”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00, 20.00  
„Długo i szczęśliwie”, prod. USA, od lat 15, godz. 14.00, 18.00  
25.02 - „Blade - wieczny łowca”, prod. USA, od lat 15, godz. 14.00, 18.00  
„Długo i szczęśliwie”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00, 20.00  
26-28.02 - „Ronin”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00, 18.00, 20.00  
„Dawno temu w trawie”, prod. polskiej, b/o, godz. 11.00, 12.40, 14.20  
1-4.03 - „Ronin”, prod. USA, od lat 15, godz. 18.00, 20.00  
„Dawno temu w trawie”, prod. polskiej, b/o, godz. 14.40, 16.20

## ZAPROSILI NAS:

★ Młodzieżowy Dom Kultury na II Konkurs Recytatorski „O baryłeczkę Kubusia Puchatka”.

★ Dyrektor Muzeum Okręgowego na otwarciu wystawy „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”.

Dziękujemy!





LZS-y w nowych województwach

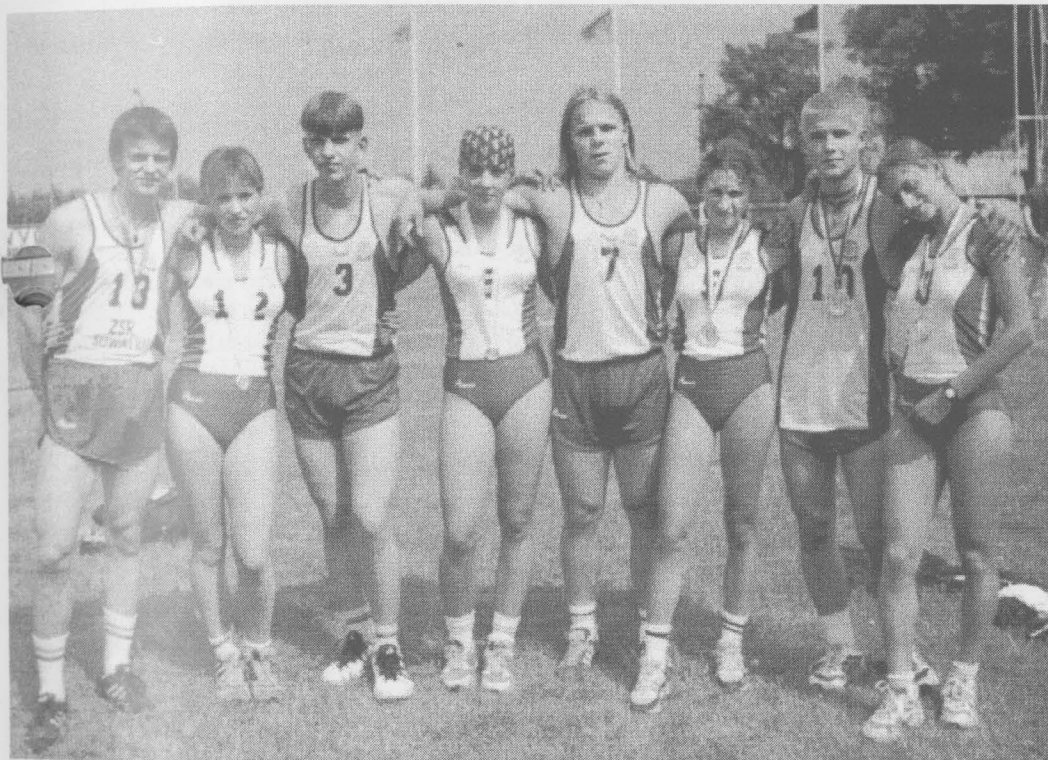
# NIE BĘDZIEMY PETENTAMI

Dopiero na marzec br. zaplanowano walne zebranie delegatów Ludowych Zespołów Sportowych byłego województwa suwalskiego. Zapadną wówczas decyzje o dostosowaniu struktur LZS do nowego podziału ad-

jewódzkich województw mazursko-warmińskiego bądź podlaskiego.

Na takich zasadach będzie rozgrywany np. popularny turniej szachowy „O Złotą Wieżę”, z którego trzy zespoły zostaną

(organizację zawodów, szkolenia sędziów i obozy sportowe). Musimy z nich się rozliczyć. Byłaby to duża strata, gdyby nie zostały wykorzystane. Nie chcemy też zakłócać trwającego cyklu rozgrywek.



Lekkoatleci LUKS „Hańcza” stanowią czołówkę sportowców LZS.

ministracyjnego kraju. Dawna wojewódzka funkcjonuje nie jako rada regionalna. Zgodnie z wcześniejszym kalendarzem rozgrywek organizowane są imprezy sportowe obejmujące swym zasięgiem obszar całego byłego województwa suwalskiego. Teraz mają one charakter eliminacji, a najlepsi kwalifikują się do finałów wo-

zakwalifikowane do finału wojewódzkiego w Olsztynie, a dwa - w Białymstoku. Podobne zasady będą obowiązywać do końca bieżącego sezonu w innych zawodach.

- Nie chcemy pochopnie podejmować decyzji - zapewnia prezes WZ LZS **Henryk Krzesicki**. - Otrzymaliśmy pieniądze z centrali na konkretne zadania

Jest to kwota niebagatelna. W ubiegłym roku na dofinansowanie wiodących w województwie klubów lekkoatletycznych Hańcza i Ekonomik, funkcjonowanie internatu sportowego przy Zespole Szkół Rolniczych, obozy i imprezy sportowe WZ LZS przeznaczył miliard starych złotych, a na zorganizowanie II Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi - ok. 6 mld.

- W nowym województwach nie zamierzamy pełnić roli petenta - kontynuuje Henryk Krzesicki. - Będziemy domagali się stosunków partnerskich. Do takiego stanowiska upoważnia nas klasyfikacja sportowa województw w ubiegłym roku i osiągnięcia sportowców zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych. Zostały one sklasyfikowane na 11. miejscu w kraju. Województwo białostockie zajęło w

tej klasyfikacji 17. miejsce, a olsztyńskie nieco wyższą od nas, dziewiątą lokatę.

Wśród sklasyfikowanych 369 klubów należących do pionu LZS 19. miejsce zajął Suwalski Klub Badmintonu, 29. - Wiking Pisz (taekwondo), 67. - LUKS „Hańcza” Suwałki (lekkoatletyka), 76. - Czarni Olecko (biegi przełajowe), 186. - Sido Cafe Hańcza Suwałki (szachy).

W poszczególnych dyscyplinach sportowych najlepiej wypadli badmintoniści SKB i szachiści Sido Cafe Hańcza, którzy zajęli drugie miejsca w swoich dyscyplinach. W lekkoatletyce Hańcza uplasowała się na 13. miejscu, w biegach przełajowych Czarni Olecko na 10. miejscu, a kolarze z etckiego PRiM - na 22. miejscu.

We współzawodnictwie sportu młodzieżowego, prowadzonej przez UKFiT (punktację podawaliśmy w styczniowym numerze „TS”), z ok. 900 pkt. zdobytych przez sportowców całego województwa połowę wywalczyli sportowcy wiejscy.

Działacze LZS przygotowali bogatą ofertę imprez i zawodów sportowych na bieżący rok. Zamierzają aktywnie uczestniczyć w organizacji zawodów przeznaczonych dla dzieci i młodzieży z terenu powiatu suwalskiego. Wiele uwagi skupiać będą na promowaniu walerów turystycznych Suwalszczyzny. Niewątpliwą atrakcją latem mają być ogólnopolskie splywy kajakowe Rospuła i Czarną Hańczą. (rl)



Nie podejmujemy pochopnych decyzji - twierdzi prezes WZ LZS Henryk Krzesicki.

## TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### ODDALIŚMY JUŻ TO, CO BYŁO NAJCENNIJSZE

Na falach Radia 5 odbyła się wymiana poglądów między naszym wiceprezydentem Mieczysławem Jurewiczem a szefem elckiej delegatury Andrzejem Chmieleckim (prawą ręką byłego wojewody Podczaskiego). Tematem sporu był podział majątku byłego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Zdaniem pana Chmieleckiego, najbardziej sprawiedliwy podział byłby taki, gdyby Suwałkom przekazano budynek (z rozbiórką mogłyby być kłopoty), a wyposażenie trafiłoby do Elku. Jednak w tym całym sporze zabrakło najważniejszego wątku, a mianowicie dotyczącego podziału urzędujących tam jeszcze niedawno decydentów. Przecież według oficjalnej propagandy były to osoby wprost bezcenne, wyjątkowi fachowcy. No i komu przypadli np. Podczaski lub Chmielecki? Właśnie Elkowi, a nie Suwałkom. Czy po takim hojnym darze wypada jeszcze żądać dodatkowo jakichś gabinetowych gratów i sprzętów? Na marginesie tej przepychanki cisnie się na usta pytanie, ile to cie-

żarówek (wagonów) z biurowym wyposażeniem trafiło do Suwałk z urzędów wojewódzkich w Olsztynie i Białymstoku, gdy z części podległych im terenów tworzono w 1975 roku województwo suwalskie? Może pan Chmielecki zdobędzie chociażby w Olsztynie stosowne dokumenty i potwierdzi historyczną słusność swych żądań.

### NOSIŁ WILK RAZY KILKA...

Gdy rządziła ekipa wojewody Pawła Podczaskiego, to skierowała do prokuratury doniesienia na niektóre poczynania poprzedniego wojewody. Na razie prokuratorzy nic nie wykryli, natomiast NIK stwierdziła ostatnio, że podwładny Pawła Podczaskiego fałszował rachunki i zagarnął sporą forszę za nieodbyte imprezy. Tak to czasami bywa, gdy naszą uwagę zbyt mocno kierujemy jedynie na innych.

### BOJOWY SUWALCZANIN

Odwaga potomków Jaćwingów jest ogólnie dobrze znana, ale ostatnie wydarzenie, jakie zdarzyło się w Trakiszkach, świadczy że zmotoryzowany suwalczanin nie boi się żadnej przeszkody. Dowodem na to jest m.in. fakt, że 70-letni Piotr B., jadący fiatem 126p, potrafił w tejsze miejscowości... lo-

komotywę i wyszedł z tego bez szwanku. Wprawdzie nieco starsza od niego pasażerka „malucha” doznała ogólnych obrażeń, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Prasa nie podała, jakie obrażenia odniósł maszynista i czy lokomotywa była w stanie kontynuować jazdę.

### WALENTYNKI DLA „TS”

Aż trzy suwalskie tygodniki i periodyki zapały dużą miłością do „Tygodnika Suwalskiego” i proponują - niczym bohaterowie sztuki „Ożenek” Gogoła - małżeństwo. Oczekują przyjęcia ich nazwiska (tytułu) i małżeńskiej uległości. Walentynki są na ogół bardzo miłe i wierzymy, że powodem tego zainteresowania nami jest jedynie nasza dobra reputacja i uroda, a nie - jak twierdzą niektórzy - posag. Wierzymy, że ojcowie „TS”, tj. suwalscy rajcownicy, przyjrzą się uważnie tym kandydatom na zięciów i potrafią odróżnić uczciwe zamiary od - znanych nie tylko z literatury - poczynañ łowców posagów.

### WIEŚCI Z PODLASKIEJ METROPOLII

Suwałki po stracie wojewódzkiego statusu stały się jakies bezbarwne, natomiast Białystok wprost kipi różnorodnymi wydarzeniami, których u nas trudno uświadczyc. Oto informacje zaczerpnięte z białostockiego dziennika, które znalazły się w jednym dniu na pierwszej stronie:

### PĄCZKOWE KONKURSY

W Białymstoku odbył się konkurs, polegający na szybkim palaszowaniu - w tusty czwartek - pączków. Ponoć jego zwycięzca w ciągu kilkunastu minut zjadł ich ponad dwadzieścia. Jest to wynik, z którego może być dumne całe Podlasie. Aż strach pomyśleć, co zostanie z Suwałk, gdy osobnicy o takim potencjale żołądkowym (wypić też chyba sporo potrafią) zostaną skierowani do naszego miasta w celu objęcia jakichś resztkowych funkcji wojewódzkich.

### NARKOTYKOWE PRZESYŁKI

Białystok to miasto, do którego docierają narkotykowe przesyłki. Ostatnio trafiło tam ponad kilogram amerykańskiej kokainy. Znajdowała się ona w listach nadanych w Ameryce Południowej. Jest to ewidentny przykład otwarcia się tego kresowego miasta na świat. Niewykluczone, że nadesłana koka była przeznaczona dla białostockich szpientów, którzy nie mogli skorzystać z usług zrewoltowanych anestezjologów.

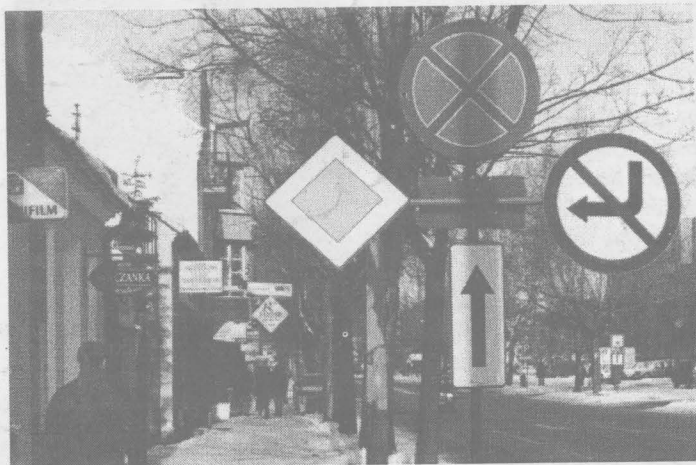
### POJAZD DLA UBOGICH

Wiadomo, że Podlaskie to biedna kraina i każdą budżetową złotówkę trzeba kilkakrotnie oglądać, nim się ją wyda. Podlaski Urząd Wojewódzki, dysponujący niezłymi i nowymi służbowymi samochodami (np. wojewodzina jeździ lanią, wicewojewoda peugeotem 406), postanowił zakupić kolejny pojazd, ale w cenie nie przekraczającej 30 tys. euro (ok. 130.000 zł). W Białymstoku trwają spekulacje na temat, kto ma tą „ubogą” limuzyną jeździć. Niestety, dziennikarskich dywagacji nie pojawił się zupełnie wątek, że to pojazd dla drugiego wicewojewody, który na 96 proc. (prognoza Józefa Mozolewskiego) będzie suwalczaninem.

### KOMÓRKI NOWEJ GENERACJI

Kilku białostoczan skusiło ogłoszenie o wyjątkowo atrakcyjnej sprzedaży (za zaliczeniem pocztowym) telefonów komórkowych. Nasi kresowi ziomkowie po uiszczeniu opłaty i otwarciu przesyłek zobaczyli, że wewnątrz zamiast telefonu znajdowały się trzy rolki papieru toaletowego. Szybko pojęli, że takie aparaty nadają się jedynie do d... i z pomocą policji poszukują nadawcy. Na razie nic nie wskazuje na to, że te przesyłki nadano w Suwałkach.

Jadąc z góry, nie skręcaj w prawo!



Fot. Z. Gałaszewski